



Zofia Zielińska  
emeryt. prof. Wydz. Historii UW

Warszawa, 22 listopada 2023 r.

Szanowna Redakcjo!

Pozwalam sobie przesłać *Addenda et corrigenda*. Odnoszą się one do edycji *Korespondencji Stanisława Augusta z Katarzyną II i jej najbliższymi współpracownikami (1764-1796)*, t. 1-2, Warszawa 2022 (dalej: *Korespondencja*), oraz do wcześniejszej wersji francuskiej: *Correspondance de Stanislas-Auguste avec Catherine II et ses plus proches collaborateurs (1764-1796)*, Kraków 2015 i 2. wyd. Kraków 2020 (dalej: *Correspondance*). Dotyczą trzech listów.

1

Osiem lat po wydaniu francuskich oryginałów i niemal rok po opublikowaniu ich wersji polskiej jeden z historyków wskazał mi list, który przeoczyłam. We francuskiej edycji powinien znaleźć się po liście 94, zgodnie z zasadą, że w odniesieniu do pism królewskich publikuję wszystkie, także te, które były już ogłoszone drukiem. W edycji z 2022 r. miejsce przeoczonego listu byłoby w tomie 2, po liście 138. Jego polskie tłumaczenie zamieszczam niżej. Pismo z datą podaną przez Stanisława Augusta z pominięciem dnia opublikował Władysław Konopczyński, na podstawie autograficznego brulionu króla<sup>1</sup>. List nie został wysłany – to także informacja monarchy-autora. Zawierał prośbę Stanisława Augusta do Katarzyny II, by nie pozbawiać władcy „rozdawnictwa łask”, czyli starostw i królewszczyzn. Zamysł odebrania polskiemu królowi tej prerogatywy stanowił od dawna postulat ideologów republikańskich – w ich przekonaniu rozdawnictwo łask było bowiem w ręku monarchów narzędziem korupcji, zagrażając wolności. Z innych względów za pozbawieniem Stanisława Augusta kompetencji rozdawniczych optowała w 1773 r. Katarzyna II – chodziło o osłabienie władzy królewskiej, a w ten sposób i państwa.

---

<sup>1</sup> W. Konopczyński, *Geneza i ustanowienie Rady Nieustającej*, Kraków 1917, s. 394–395. Królewski brulion jest w BC w Krakowie, rkp. 799, s. 303–306, wedle dawnej numeracji P. 164 – P. 165. W spisie treści na początku kodeksu adnotacja ręką króla: „Listopad 1773. Projekt niewysłanego listu króla do JCM Imperatorowej rosyjskiej” („In novembri 1773. Projet non exécuté d’une lettre du roi à Sa Majesté l’Impératrice de Russie”).

Konopczyński ustalił, że pod koniec listopada 1773 r. rosyjski poseł Otto Stackelberg zaprosił do siebie dyplomatów pozostałych mocarstw rozbiornych – Gédéona Benoît (reprezentował Prusy) i Karla Emmericha von Reviczky'ego („minister” austriacki) oraz szefów sejmowej Delegacji i paru innych prominentnych polskich polityków. Po podsumowaniu snuty od wielu miesięcy planów zmian ustrojowych, z utworzeniem Rady Nieustającej na czele, zdecydowano m.in. o pozbawieniu króla dystrybucji łask. Postawiony wobec ultimatum Stanisław August zgodził się na to pod pewnymi warunkami w początkach grudnia 1773 r.<sup>2</sup>

Krół, dowiedziawszy się o projekcie odebrania mu kompetencji rozdawniczej, chciał apelować do Katarzyny II o utracenie tych planów. Ta kwestia była wszelako tylko jedną z ultymatywnie stawianych zmian ustrojowych, o których monarchę uprzedzono. Rozmowy, prowadzone przez władcę ze Stackelbergiem w ciągu kilku dni po otrzymaniu wiadomości o projektowanych nowościach, pozwoliły monarsze zorientować się, co może wytargować, a z czym będzie się musiał pogodzić. Powstała w ten sposób hierarchia problemów dotyczących przede wszystkim kompetencji Rady Nieustającej; ona to bowiem stanowiła istotę zmian ustrojowych. W efekcie Stanisław August, uzyskawszy pewne ustępstwa na innych polach, zgodził się na rezygnację z dystrybucji starostw i na ich reformę emfiteutyczną<sup>3</sup>.

Póki toczyły się targi króla ze Stackelbergiem, list do Katarzyny II zapewne czekał; po grudniowym kompromisie stracił rację bytu. Monarcha wrócił do kwestii w marcu 1774 r. Wówczas to do Petersburga wyjechał przyjaciel Stanisława Augusta, Ksawery Branicki. Jego starania o unicestwienie Rady Nieustającej i utrzymanie przez króla pewnych kompetencji, w tym dystrybucji łask, okazały się bezowocne<sup>4</sup>.

BC, rkp. 799, s. 303–306

brulion, autograf

Druk: W. Konopczyński, *Geneza*, s. 395–396

Pani Siostrze,

Mój list będzie krótki, ale wystarczy, by poruszyć Pani wspaniałą i wrażliwą duszę. Zna Pani historię mojego życia. Tylko przez chwilę zakosztowałem szczęścia. Zostałem go pozbawiony i odtąd wciąż daremnie go pożądam. Zaszczyty,

<sup>2</sup> W. Konopczyński, op. cit., s. 265.

<sup>3</sup> Pewne dalsze wiadomości o istocie walki, jaką toczył król, podaje Dorota Dukwicz, *Rosja wobec sejmu rozbiornego warszawskiego (1772–1775)*, Warszawa 2015, s. 241–244. Szczegóły starań Stanisława Augusta o zmianę stawianych mu ultymatywnie warunków ukazują *Entretiens du roi Stanislas-Auguste avec Otto Magnus von Stackelberg (1773–1775)*, oprac. D. Dukwicz, E. Zielińska, Warszawa 2017, nr 86 z 4, 6, 7, 9 i 10 X 1773, s. 98–104.

<sup>4</sup> W. Konopczyński, op. cit., s. 286–287, 294–295; D. Dukwicz, op. cit., s. 252; zob. też *Correspondance*, listy 95–97 oraz *Korespondencja*, t. 2, listy 139–141.

jakimi mnie otoczono, nie tylko mnie nie pocieszyły, ale nakładając na mnie nowe obowiązki, przyniosły mi troski nowego rodzaju. Najdotkliwiej odczuwam te, które spotykają mnie z najdroższej mi ręki. Nie będę mówić o tym, co straciłem, o nieszczęściach, trudach ani niedostatku, które żadnego człowieka tak nie doświadczają, jak mnie<sup>5</sup>. Ale dziś [s. 304] uderza się w moją godność, ponieważ dąży się do odebrania mi jedynej prerogatywy, która stanowi istotę mej władzy królewskiej, a mianowicie rozdawnictwa łask. I to Pani dyplomata, bardziej niż jego odpowiednicy z dwóch pozostałych dworów, nalega na to i domaga się tego w Pani imieniu. To wielki cios dla mnie i dlatego piszę do Waszej Cesarskiej Mości. Upraszam, błagam Waszą Cesarską Mość, by nie pozbawiała mnie prerogatywy rozdawnictwa łask. Niech się Pani postawi na moim miejscu i wyobrazi sobie, że po ośmiu latach zamieszek, nieszczęść, niebezpieczeństw wszelkiego rodzaju, zamierza się jeszcze odmówić Pani tego prawa; co by Pani na to powiedziała, jak by się Pani poczuła?

[s. 305] Wiem, że jestem daleko od Pani; wiem, że otaczają Panią zachwyty i pochlebstwa; ale wiem też, że Pani dusza jest ponad to, i ta pewność dodaje mi odwagi, by podkreślić wobec Waszej Cesarskiej Mości, że *pacta conventa* dają wyłącznie mnie prawo do rozdzielania łask wszelkiego rodzaju, że jest to umowa z narodem, zawarta w sposób prawdziwie wolny i wiążąca obie strony. Ja swój kontrakt wypełniłem do końca, [s. 306] a najlepszym tego dowodem jest fakt, że gdy w maju tego roku, znajdując się pośród tych, którzy deklarowali, że mają mi coś do zarzucenia, publicznie zaapelowałem, by każdy, kto mógłby wskazać na najmniejsze uchybienie prawu z mojej strony, przedstawił mi je, nikt nie otworzył ust. Jestem niewinny, jestem królem, jestem nieszczęśliwy i jestem Pani przyjacielem. Proszę Waszą Cesarską Mość o nakazanie swemu ministrowi, by zaprzestał domagać się ograniczenia mojej prerogatywy. Jestem etc.

(tłum. Krystyna Zaleska)

2

We francuskiej i polskiej wersji listu Katarzyny II do Stanisława Augusta (w *Correspondance* nr 229, w *Korespondencji* nr 286) podałam datę pisma 28 października (8 listopada) 1788 r. We wstępach do obu edycji zaznaczyłam, że list ten został

---

<sup>5</sup> Zdanie to we francuskim brulionie jest bardzo pokreślone, ma też frazy nadpisane nad skreśleniami. Z tych zmian wersji pierwotnej Konopczyński nie zdołał odczytać jednego słowa, co zasygnalizował przypisem. Próbując je odcyfrować (chodzi o „particulier”), zorientowałam się, że krakowski historyk pomylił też kolejność odczytywanych fraz, wprowadzając fragment dopisany górą w niewłaściwe miejsce. Jak się wydaje, owo sprawiające trudność zdanie powinno brzmieć: „Je ne parle point ici de tout ce que j'ai perdu jusqu'ici, de la détresse, des rigueurs, du besoin qu'aucun particulier ne souffre comme moi”. Taką wersję oryginału przyjmuję też w tłumaczeniu.

„zamówiony” przez Stackelberga. 18 października ambasador przekonywał swój dwór, że w atmosferze, jaka zapanowała w sejmie, trzeba koniecznie wesprzeć króla i jego brata, prymasa Michała Poniatowskiego, dzielnie broniących orientacji rosyjskiej. Winno ich to pobudzić do wytrwałości w stawianiu czoła dominującemu nurtowi antyrosyjskiemu, jaki owaładnął zgromadzeniem. Dyplomata przypomniał o tej prośbie raz jeszcze, 31 października<sup>6</sup>. Sugerowane dwa pisma Katarzyny II (królewski brat otrzymał osobny list) miały datę 28 października, a zostały wysłane w ekspedycji z 6 listopada; do adresatów dotarły 17 listopada<sup>7</sup>.

List rosyjskiej imperatorowej do polskiego władcy od dawna znamy, opublikował go bowiem Walerian Kalinka w 1868 r.<sup>8</sup> Jerzy Michalski, pisząc o sytuacji politycznej w początkach Sejmu Czteroletniego, wyraził wątpliwość co do daty owego pisma. Podczas gdy król domyślał się, że została ona wystawiona wedle starego stylu (dodajmy: jak zwykle w pismach wychodzących z rosyjskiej kancelarii), Michalski zwrócił uwagę, że „treść wskazywałaby raczej na nowy styl”<sup>9</sup>.

Przygotowując reedycję tego listu nie zajrzałam do własnych notatek sporządzanych w moskiewskim Archiwum Polityki Zagranicznej Imperium Rosyjskiego kilkanaście, a może kilkadziesiąt lat temu (kwerendę prowadziłam tam w latach 1992–2002). Sięgnęłam do nich niedawno, pisząc o polityce Rosji wobec Sejmu Wielkiego, i zobaczyłam, że data pisma rosyjskiej władczyni, o którym mówimy, została jednoznacznie wskazana. Ale po kolei.

Zamieszczone w pakiecie depeš z 6 listopada 1788 r. (26 X [6 XI]) listy Katarzyny II do Stanisława Augusta i jego brata wicekanclerz Iwan Ostermann poprzedził krótką depešą, podając na wstępie standardową informację, że relacje

---

<sup>6</sup> „Wyznaję Waszej Ekscelencji, że uważam za niezbędne, aby Jej Cesarska Mość była łaskawa napisać do króla list pobudzający odwagę wraz z jak najbardziej zaszczytną wzmianką dla księcia prymasa. Godna najwyższego podziwu jest zwłaszcza niezachwiana, zdecydowana postawa tego ostatniego. Ponieważ jednak obaj są ludźmi, i do tego Polakami, należy zrobić wszystko, by ich uchronić od zarazy. Jeśli by zabrakło również ich, już po naszym wpływie w Polsce” („Mais j'avoue à Votre Excellence qu'il est indispensable que Sa Majesté voulût bien écrire une lettre d'encouragement au roi, avec la mention la plus honorable pour le prince primat. Rien n'est comparable surtout à l'inébranlable fermeté du dernier. Mais comme ils sont hommes, et surtout Polonais, tout doit être employé pour les préserver de la contagion. Eux manquant aussi, ce sera fait de notre influence en Pologne”), O. Stackelberg do I. Ostermanna, 7/18 X 1788, Arhiv vnešnej politiki Rossijskoj Imperii (dalej: AVPRI), f. 79, Snošeniâ Rossii s Połšej, op. 6 (dalej: f. 79/6), nr 1246. Prezenta pisma została na nim zaznaczona: 18 [29] X 1788; O. Stackelberg do I. Ostermanna 20/31 X 1788, ibidem, prezenta 3 [14] XI 1788. Stackelberg najczęściej datował swe raporty podwójnie, stawiając daty starego i nowego stylu.

<sup>7</sup> Datę otrzymania listu od Katarzyny II zamieścił Stanisław August w swej odpowiedzi dla imperatorowej, *Korespondencja*, t. 2, s. 318 (list 287).

<sup>8</sup> W. Kalinka, *Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta*, cz. 2: *Dokumenta do historii drugiego i trzeciego podziału*, Kraków 1891 (wyd. 2.), s. 67–69. Kalinka na s. 69 podał błędną datę królewskiej odpowiedzi.

<sup>9</sup> J. Michalski, *Zmierch prokonsulatu Stackelberga*, w: idem, *Studia historyczne z XVIII i XIX wieku*, t. 1: *Polityka i społeczeństwo*, Warszawa 2007, s. 487 (pierwodruk z 1991).

ambasadora z 4 (15) i z 7 (18) października przedstawił władczyni, która w odpowiedzi przekazuje zamawiane przez ambasadora pisma dla monarchy i prymasa. Dalej wicekanclerz podał, że imperatorowa, dostrzegłszy z raportów swego dyplomaty, „iż partia opozycyjna jest o krok od uzyskania w sejmie przewagi, poleciła mu wydanie Stackelbergowi jednoznacznego rozkazu, by odtąd wszystkie swe zamysły i działania podejmował z intencją jak najszybszego rozbitcia i zerwania sejmu”<sup>10</sup>. Wyrażając w imieniu Katarzyny II nadzieję, że król i prymas będą ambasadora w tych wysiłkach mocno wspierali („voudront seconder ce projet de toute leur autorité et influence”), Ostermann ostrzegł dyplomatę, by zerwanie nastąpiło w sposób, który nie wzbudzi zbyt dużego oburzenia „rzekomych patriotów” („des prétendus patriotes”) i nie sprawi wrażenia, że godzi się w ich wolność. Ta ostrożność miała zapobiec ich zaszokowaniu, gdyż wówczas z obcą (czyt. pruską) pomocą mogliby wzniecić w kraju rozruchy i zawiązać nową konfederację<sup>11</sup>. Zważywszy rolę przeznaczoną w tekście Ostermanna królowi i prymasowi, można założyć, iż wicekanclerz przewidywał pokazanie pisma obu polskim politykom; miało więc ono charakter *lettre ostensible* (listu przeznaczanego do okazania).

Po tym wstępie warto wrócić do początku „tekstu przewodniego” Ostermanna, w którym mowa jest o otrzymaniu nad Nową raportów ambasadora z 15 i 18 października (gdy podaję jedną datę, jest to data nowego stylu, czyli kalendarza gregoriańskiego). W tym rutynowym potwierdzeniu jest zauważalna luka — wicekanclerz pomija raport, który Stackelberg wysłał 22 października 1788 r. i który, jak dowodzi prezenta, odebrano w Petersburgu 21 października (1 listopada). Ostermann zatajał więc znajomość relacji, która od sześciu dni była mu znana. A w niej dyplomata donosił o uchwale sejmu o stutysięcznej armii, szydząc, że tej aukcji wojska dokonano bez myślenia o funduszach na nią i że Polski na taki wysiłek nie będzie stać. Dalej podkreślał, że Prusacy wyraźnie dążą do sprowokowania w Rzeczypospolitej wybuchu, wreszcie chwalił się, że dzięki jego i króla zabiegom odpowiedź sejmu na notę pruską z 12 października nie zawiera m.in. obietnicy niewystępowania przeciw Turcji. W końcu raportu ambasador pisał o dochodzących do Warszawy i szczególnie w tej chwili szkodzących jego wysiłkom skargach na nadużycia operujących na południowo-wschodnich krańcach Rzeczypospolitej wojsk rosyjskich<sup>12</sup>.

Wróćmy teraz do daty listów Katarzyny II do króla i prymasa. Otóż w tomie, w którym znajdują się minuty wysyłanych przez rosyjską władczynię pism, jest wyraźnie napisane, że 28 października to data wedle nowego stylu<sup>13</sup>. Wysyłając

<sup>10</sup> I. Ostermann do Stackelberga, 26 X [6 XI] 1788, AVPRI, f. 79/6, nr 195, k. 20, minuta zaakceptowana przez Katarzynę II („une trop grande prépondérance que le parti de l'opposition est prêt à gagner dans cette assemblée; je dois vous enjoindre par son ordre exprès de diriger de ce moment toutes vos vues et vos démarches de façon à faire séparer et dissoudre le plutôt possible la diète”).

<sup>11</sup> Ibidem, k. 21.

<sup>12</sup> O. Stackelberg do I. Ostermanna, 11/22 X 1788, AVPRI, f. 79/6, nr 1246.

<sup>13</sup> AVPRI, f. 80, Varšavskaâ missiâ, op. 1, k. 290.

te listy 6 listopada, rosyjska władczyni wiedziała już, od 1 listopada, o uchwale o aukcji wojska do 100 tys., ale dzięki postawieniu daty 28 października mogła udawać, że wiadomość ta do niej jeszcze nie dotarła. Możemy się domyślać, skąd wynikało to fałszywe datowanie — uchwała o stutysięcznym wojsku godziła w gwarantowany przez Rosję w 1775 r. ustrój, gdzie liczebność armii ustalano maksymalnie na 30 tys.<sup>14</sup> Gdyby data listu imperatorowej do króla nie została zafałszowana, rosyjska władczyni musiałaby do tego faktu się odnieść. Stanisław August przeciw konstytucji o aukcji wojska nie zaprotestował, a więc podobnie jak pozostali członkowie sejmu winny był naruszenia rosyjskiej gwarancji. Imperatorowa zamiast pisać do niego list z pochwałą dotychczasowej postawy, musiałaby postawić polskiemu monarsze istotny zarzut. Skoro jednak liczyła na jego współpracę w dziele znacznie bardziej zasadniczym — zerwania sejmu, zdecydowała się króla nie ganić, lecz chwalić, tak jak sugerował Stackelberg.

Po to, aby nie oznaczało to puszczenia płazem grzechu zlekceważenia gwarancji, list został antydatowany. Jeśli byłby rzeczywiście pisany 28 października nowego stylu, można byłoby uznać za w pełni realne, że nad Nową nie posiadano jeszcze wiadomości o uchwaleniu stutysięcznej armii, co nastąpiło w sejmie 20 października. Po to także, by fałszywą datę październikową uczynić bardziej wiarygodną, w wysłanym 6 listopada pakiecie Ostermann zataił dotarcie nad Nową, i to już 1 listopada, relacji Stackelberga z 22 października. Wszystko to dowodzi, że rosyjska władczyni nie miała zamiaru przejść do porządku dziennego nad naruszeniem przez sejm ustroju przez Rosję gwarantowanego, ale moment — list pochwalny — nie był na to odpowiedni.

Znając przedstawione tu wywody, lepiej też rozumiemy chłód listu Katarzyny II do Stanisława Augusta. Pierwszy fragment ukazywał podwójną wspinałomyślność imperatorowej wobec Polski: dowodzić tego miała pozytywna odpowiedź na prośbę o alians, ale także natychmiastowa zeń rezygnacja wobec wrogiej sojuszowi postawy Prus — dla dobra Rzeczypospolitej (by uniknąć „skutków tak groźnych dla spokoju i pokoju Polski”). Stanisław August zarówno słysząc tę nowinę, „jak w czasie całych obrad obecnego sejmu”, wykazywał dla władczyni Rosji prawdziwą przyjaźń i przekonanie, „że interesy Polski winny być nierozzerwalnie związane z interesami Imperium Rosyjskiego”. Pismo kończyło się słowami, które sformułowane w formie wyrazów nadziei, miały również posmak żądań i gróźb: że mianowicie naród, a przynajmniej „prawdziwi patrioci”, pójdą za mądrym, cieszącym się zaufaniem i miłością królem, „i że zbawienny system panujący do tej pory między moim imperium i Polską jeszcze bardziej się umocni”<sup>15</sup>. Jeśli wiemy, że słowa te były pisane w atmosferze wrogości wobec sejmu (nakaz jego zerwania), trudno nie odczytać ich jako przede wszystkim gróźb, gdyby naród za królem jednak nie poszedł.

<sup>14</sup> VL 8, fol. 132 (konstytucja „Dochody skarbowe obojga narodów”), fol. 153–154 (konstytucja „Komput wojska Rzeczypospolitej”).

<sup>15</sup> Katarzyna II do Stanisława Augusta, 28 X 1788, *Korespondencja*, t. 2, s. 315–316.

## 3

Trzecie uzupełnienie dotyczy komentarza związanego z listem Stanisława Augusta do Katarzyny z 12 maja 1793 r. (*Correspondance* list 260, *Korespondencja* — 317); król zaryzykował tam po raz drugi w tym roku propozycję abdykacji. Imperatorowa nie odpowiedziała polskiemu monarsze osobiście, lecz napisała do rosyjskiego posła w Warszawie Jakoba Sieversa. Zaznaczyłam we wstępie, że nie dotarłam do kodeksu, w którym byłby passus jej odpowiedzi z dywagacją, czy w przyszłości Polska w ogóle powinna mieć króla. Był to, wedle Waleriana Kalinki, który fragment ten opublikował, akapit zastrzeżony tylko dla ambasadora; Adam Danilczyk podał mi jego sygnaturę archiwalną i umieściłam ją w *Korespondencji* (t. 2, s. 422) oraz w *Correspondance* (s. 568). Możemy teraz przeczytać ten ciekawy fragment wraz z całą depeszą Katarzyny II do Sieversa, bo opublikowana została w edycji: *Instrukcje i reskrypty do ambasadorów rosyjskich w Rzeczypospolitej w latach 1772–1794*, oprac. A. Danilczyk, J. Kordel, V. Anipiarkou, S. Łuczak, współpr. Z. Zielińska, Warszawa 2019, s. 313–316, fragment o ewentualnym przekształceniu Polski w republikę bez króla na s. 315.